

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk 17— miesięcznie, z doręczeniem do domu Mk 19-50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50.

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobne pismem 1 Mk. Nadesłane i nekrologia z wiersz drobne pismem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Biura:

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Zapisów reklamowych nie zawiera się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raczkowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generaln. z 14 bm.:

Na odcinku podolskim ożywiona działalność artylerji. Oprócz drobnych uderzeń obustronnych wywładowczych, nie nastąpiła żadna zmiana. Nieprzyjacielski lotnik rzucił bomby na Baranówkę nie wyrządzając szkody.

W północnej części wołyńskiego odcinka działalność wywiadowcza. Wypadek nieprzyjacielski, dążący do przekroczenia Słuczy w rejonie Prywałówki zakończył się w ogniu naszych karabinów maszynowych. Nasze samoloty zaatakowały Czodnów, ostrzeliwując skutecznie dworzec kolejowy, maszerujący tabor i oddział konnicy.

Na odcinku poleskim koło Szaciłek i Drachowic upłynął wczorajszy dzień spokojnie. Nieprzyjaciel przygotowywał się do nowego ataku, który rozpoczął się dziś rano. Na południowym odcinku Polesia rozpoczęły się silne bolszewickie ataki, skierowane na Chahnoje, Gwinińskie i Uszyniec. Oddziały nasze przeszły do zdecydowanych wypadów na gromadzącego się nieprzyjaciela i wyrzuciły go poza linię rzeki Witt.

W rejonie Lepła i Połocka niema żadnych zmian.

W zastępstwie szefa sztabu
Kuliński.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

KRWAWA PROWOKACJA NIEMCÓW.

Bytom. (PAT.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Koźlu amatorskie przedstawienie, urządzone przez Polskie kółko śpiewackie. W czasie przedstawienia wdarła się grupa uzbrojonych Niemców na salę, a prowokując zebranych chcieli ich zmusić do śpiewania „Deutschland, Deutschland ueber Alles“. Polacy daremnie wzywali ich do opuszczenia sali. Powstała bójka, w czasie której zraniono kilkanaście osób, ze strony polskiej ks. Niedziela a ze strony niemieckiej por. Sicherheitswehru Heferta, który prawdopodobnie ten napad zorganizował. Wyrzuceni Niemcy urządzili formalne obłożenie a dopiero wojska włoskie uwolniły Polaków i umożliwiły im powrót do domu.

JERZY BANDROWSKI

KRWAWA CHMURA.
POWIEŚĆ.

Jakoś w jesieni podróżowali przez kilka dni z bogatym kupcem, który jechał własnym wozem, zaprzęganym w tłustego, mocnego konika. Yi-hang Mao tańczył koło tłuszciocha i nadszakiwał mu, jak nikomu jeszcze — a kupiec w czarnej sukni z ciężkiego, grubego i mocnego jedwabiu, opinającego się mu na brzuchu, łaskawie raczył przyjmować te wszystkie oznaki uwielbienia. Wei-hsin Yang, choć sam na kupca nie zwracał uwagi, na usługach swego towarzysza nie wychodził źle — bogaty pan obu ich karmił, spoglądał na nich jednak z tak pogardliwą wyniosłością, że Wei-hsin Yang, który zhardział na swobodzie, wolałby być raczej datków od niego nie brać, a nie potrzebować mu się kłaniać.

Aż oto pewnego dnia stanęli nad brzegiem szerokiego, głębokiego strumienia. Mostu ani brodu nie było, podróżni musieli przepływać się promem, co odbywało się z właściwym przy takich sposobnościach hałasem, zgłębieniem, kłótniami i kłótniami. Kiedy bogaty kupiec pojawił się na swym wózku nad brzegiem, prom był do połowy załadowany. Trzeba się było na przód targować z przewoźnikiem, który zaczął od oświadczenia, iż prom jego na przewiezienie wozu tak wielkiego i konia tak potężnego nie nadaje się. Obiecując, że może za dwa tygodnie będzie mógł spróbować, jeśli mu do tego czasu sporządzą prom nowy.

BEZCZELNE ŻĄDANIA.

Bytom. (PAT.) Socjaliści niemieccy w żądaniach swoich wobec komisji koalicyjnej prócz prawa wyboru rad fabrycznych, postawili także żądanie prawa wyboru do parlamentu niemieckiego i głosowania na prezydenta Rzeszy niemieckiej. Komisja żądanie odrzuciła, wskutek czego socjaliści grożą strajkiem od 15 bnu. Robotnicy polscy oświadczyli natomiast, że sprzeciwiają się strajkowi.

STRAJK URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH.

Bytom. (PAT.) Sędziowie okręgowi sądu niemieckiego w Bytomiu rozpoczęli strajk z powodu wydalenia przez komisję z G. Śląska prokuratora Ippera. Niektórzy urzędnicy oświadczyli się jednak przeciw strajkowi, a tylko nieznaczna większość oparowana została przez krzykaczy hakatystycznych. Jest nadzieja, że sędziowie, jak sędziowie opolscy, wrócą niebawem do pracy, gdyż komisja zdecydowana jest wystąpić bardzo energicznie. Ipper wydany został za to, że nie chciał prowadzić procesu przeciw mordercy polskiego radnego Niedurnego, zabitego przez członków Sicherheitswehru. Twierdził on, że zabójstwo zostało dokonane w obronie własnej co oczywiście jest nieprawdą.

Gwałty czeskie
na Śląsku cieszyńskim.

Cieszyn. (PAT.) Dziś nadeszła tu wiadomość o nowych gwałtach czeskich. Do Mielowic wrócili Maria i Teresa Kozak, żony górników, przebywających obecnie w barakach w Oświęcimiu. Zostały one mieszkanki zajęte przez Czechów, a czescy delegaci kazali im się natychmiast zabierać z powrotem, nie pozwalając nie zabrać z sobą. Do Kozaków wrócił górnik P. Wesek, pracujący w Pietwałdzie. Delegaci czescy zażądali od niego, aby wstąpił do czeskiej organizacji, a gdy tego nie chciał uczynić zmusili go do opuszczenia granicy. Z Pietwałdu donoszą, że czescy funkcjonariusze na szybie Eugenjusza wygotowali listę, obejmującą nazwiska 41 członków polskiej organizacji zawodowej i każdemu z nich posłali wezwanie do wstąpienia do czeskiej organizacji z zagrożeniem, że jeżeli tego nie uczyni do 7 bm. zostanie z pracy i mieszkania wyrzucony. W Szumberku przyszli żandarmi czescy do nauczyciela Krzycka i odebrali mu pod groźbą aresztowania prowadzenie urzędu aprowizacyjnego. Czesi chcą wziąć aprowizację w swoje ręce, aby zrobić z niej środek walki z Polakami.

Przednowek.

Wchodzimy w okres ostrzejszego przednowku: z chlebem klepsko, kartofli brak, na ulicach zbierają się tłumy i dochodzi do demonstracji. Trzeba sobie zdać jasno sprawę z sytuacji, a zastanowiwszy się poważniej nad nią dojdziemy niewątpliwie do przekonania, że zło nie leży w winie poszczególnych jednostek czy korporacji lecz wypływa z ogólnego niedoboru żywnościowego w Polsce, że więc demonstracje nie pomagają, a raczej będziemy musieli jeszcze ciśniej ścisnąć pasek na żołądku niż dotychczas. Jesteśmy w szóstym roku wojny a w drugim dopiero jakieś takiej gospodarki na większej przestrzeni Polski i położenie musi być gorsze niż było w trzecim czy czwartym roku wojny.

Tegoroczną kampanię aprowizacyjną w szczególności co do Lwowa, charakteryzuje jedna zwłaszcza fatalna klęska: zupełny nieurodzaj i kompletny brak kartofli w bezpośredniej okolicy miasta i we wschodniej części kraju, skąd Lwów zawsze w ten produkt się zaopatrywał. Stan rzeczy jest tego rodzaju, że podczas gdy wschodnia część kraju jeszcze podczas wojny wywoziła olbrzymie, bo na kilka dziesiątków tysięcy wagonów obliczane ilości kartofli na zachód, to w tym roku zachodzi wypadek, o którym od dziesiątków lat nie słyszano, mianowicie ta część kraju nie ma sama kartofli do sadzenia i rząd polski musi przysyłać je z innych okolic. Znaczna część transportów, które widzi się na liniach kolejowych, przeznaczona jest właśnie do sadzenia i nie może być oddana konsumentom; pola muszą być obsadzone, bo inaczej w przyszłym roku będzie jeszcze większa bieda.

Wobec braku kartofli w bliższej okolicy, Lwów skazany jest na dowóz z dalszych. Miasto pozawierało w jesieni kontrakty na przeszło 4000 wagonów, co odpowiada mniej więcej podwójnej wysokości zapotrzebowania własnego. Z tej ilości 2500 wagonów zakontraktowano w poznańskim i w Związku ziemian. Nagle mrozy spowodowały, że część transportów zmarzła, część zaś kontrahentów zerwała się z umowy; w poznańskim wprowadzono sekwestr i bezpośrednie otrzymanie z tamtąd uzależnione jest od ministerstwa aprowizacji. Ministerstwo nie mając całej ilości, odpowiadającej zapotrzebowaniu, musi się ograniczać do wyrwykowej wysyłki i łatania najbardziej piekących braków.

Lwów potrzebuje normalnie 6—7 wagonów dziennie; ministerstwo przydzieliło miastu 100 wagonów miesięcznie, lecz i tej już i tak nie wystarczającej

uparło się i nie chciało zrobić ani kroku naprzód. Kilkunastu półnagich, wrzeszczących szatanów z obwiązaniem lachmanami głowami, ceglanych w świetle zachodzącego słońca, ciągnęło konia za głowę, za nogi i ogon, wreszcie próbowało podnieść go na drągach — koń ogłupiał i oszołomiony krzykiem nie ustępował. Któryś z kulisów zdobył się na podstęp. Zdjął pas i zawiązałszy go koniowi na oczach, oprowadzał go w kółku, tak, aby zwierzę nie wiedziało gdzie jest, a podprowadziwszy je chytrze ku promowi, chciał je nagłem uderzeniem zmusić do skoku — nadarmo! Zwierzę wbijało w ziemię wszystkie cztery nogi i choć skóra drżała na niem od nieustannego bicia, nie dało się do skoku nakłonić. Tu znów popisał się Yi-hang Mao. Przystąpiwszy do konia poklepał go po mokrym od potu karku, pokłaskał, przemówił do niego czulemi słowy i bez żadnych wysiłków wprowadził go na prom.

Nastąpiła ceremonia ładowania wozu i konia na prom, przysunięty jak najbliższy brzegu. Ze czterdziestu półnagich, ogorzałych „kulisi“ zbiegło się i oblepiło żółtymi ciałami wóz. Szarpali go i tarasili wśród nieustannego wycia i rytmicznych okrzyków, padali na ziemię ze zmęczenia i pławiąc się w pocie znowu zabierali się do pracy. Wei-hsin Yang, patrząc na to, dusił się ze śmiechu, rozumiał dobrze, że „kulisi“, chociaż wyzyskać bogatego kupca, udawali, że przeciągnięcie wozu na prom jest ponad ich siły. Wóz był istotnie ciężki, ale czterech ludzi mogło go ruszyć z łatwością. Tu czterdziestu szarpało się z nim nadaremnie.

W pewnej chwili, kiedy „kulisi“ wrzeszcząc i zalanii potem znowu padli wyczerpani na ziemię, Wei-hsin Yangowi przyszło na myśl, aby im wypłacać filgla. Zbliżywszy się niepostrzeżenie do wozu, stanął między dyszlami, uniósł je, szarpał i w jednej chwili znalazł się z wozem na promie. Rozległ się krzyk i śmiech. Śmiali się podróżni na promie, śmiali się też serdecznie niektórzy kulisi. Inni oburzeni, protestowali, twierdząc, że to jest niegodne oszustwo i że tego wozu czterdziestu ludzi z miejsca ruszyć nie może.

Nie mniej kłopotów było z koniem. Napróżno kilkunastu ludzi opłatało go sobą i, bijąc i krzycząc chciało zmusić zwierzę do skoku na prom — bydlę

Zanim przeniesiono na prom rzeczy i tobołki innych podróżnych, upłynęło sporo wody, czasu i przebrzmiało wiele kłatw i krzyków „kulisów“, pokazujących, jak nadludzko oni pracują. Wei-hsin Yang zmęczony hałasem i całodzienną podróżą, usiadł na brzegu promu i wpatrzywszy się w wodę, migocącą purpurą, myślał, jak cicho żyło się w dalekiej „Wsi Dobrośliwego i Kochającego Urzędnika“. Zaś Yi-hang Mao rozmawiał o czymś z kupcem, to znaczy, gnąc się w bezustannych pokłonach słuchał tego, co mu kupiec mówił z miną pełną wyniosłej łaskawości.

C. d. n.

ilości nie dostarcza; w marcu np. dostarczyło zaledwie 40 wagonów. Rzecz jasna, że nie może być wobec tego mowy nie tylko o zrobieniu jakiegoś zapasu, lecz nawet nie są pokryte najskromniejsze wymagania dzienne.

Z mąką na chleb sprawa przedstawia się następująco: licząc po 1 kg. 200 gr. dziennie na głowę, Lwów potrzebuje 31 i pół wagonu tygodniowo. Od 1 stycznia do 31 marca powinien więc być otrzymać 410 wagonów — otrzymał zaś w tym czasie 177 wagonów. Rátował się więc zmniejszeniem racji najpierw na 1 kg. a potem na 800 gr. dodawaniem surrogatów. W kwietniu sytuacja się bynajmniej nie poprawiła. Zamiast należnych na pierwsze dwa tygodnie 63 wagonów otrzymał zaledwie 12 czyli piątą część. O inace do gotowania niema wogóle mowy. Sytuacja w państwie jest tego rodzaju, że polepszenie może jedynie nastąpić w razie nadejścia na czas transportów z Ameryki.

Zakupy zagranicą (w Rumunii itd.) nie dały się skutecznie nawet przez państwo, a inicjatywa prywatna czy to osób, czy gminy może zdobyć od czasu do czasu parę wagonów, lecz oczywiście nie może to wpłynąć na ogólny stan aprowizacji miasta wymagającej ogromnych ilości zboża, kartofli itd. — Cyfry powyższe przedłożyło wczoraj prezydium miasta na konferencji z prasą. Są one również podstawą, na której oprze się prezydent J. Neuman w zabiegach w ministerstwie w Warszawie, dokąd się wczoraj ponownie udał.

Na zakończenie parę słów o śmieciach w mieście. Stwierdzić trzeba, że stan czystości miasta poprawia się. Przynajmniej na głównych ulicach i placach nie ma już tych zwałów śmiecia, jakie jeszcze przed kilku tygodniami leżały. Nie idzie tu rzecz tak prędko, jak pragnelibyśmy, lecz trzeba zważyć, że przed wojną zakład czyszczenia miasta rozporządzał 57 parami koni z odpowiednimi wozami oraz samochodami. Dziś ma 6 par koni i 5 samochodów. Dzienna porcja śmiecia domowego wynosiła normalnie około 120 tonn (12 wagonów) a dziś trzeba oprócz tego wywozić 6-letnie „zaległości”.

Stan ten poprawi się szybko, jeżeli Dowództwo Okręgu Gen. dotrzyma obietnicy i da do oczyszczenia miasta 50 par koni, 5 samochodów i 300 żołnierzy, jak to zapowiedziało.

Po okupacji francuskiej.

KONFLIKT ANGIELSKO-FRANC. UMORZONY.

Lyon. (Rad.) Bonar Law złożył w poniedziałek w Izbie gmin następujące oświadczenie: Jak to Izbie już wiadomo, różnica zdań, nad którą gabinet głęboko ubolewa, powstała między rządem angielskim a francuskim, ale wymiana not wykazała, że oba rządy więcej niż kiedykolwiek indziej uznają potrzebę ścisłej i zupełnej zgody wobec ważnych wydarzeń, które zaszły w stosunku do Niemiec. Najbliższa konferencja przyczyni się niewątpliwie do zupełnej konsolidacji obu rządów, a z drugiej strony także ostatnia konferencja odbyta w poniedziałek między Millerandem a Lordem Derby dała prezydentowi Millerandowi możność ponowienia zapewnienia, że rząd francuski wycofa wojska z miast nadreńskich skoro tylko Reichswehr opuści stronę neutralną. Wobec tego można uważać scysję francusko-brytyjską za definitywnie umorzoną.

WOJSKA BELGIJSKIE W STREFIE OKUPACYJNEJ.

Moguncja. (Havas.) Oddział belgijski przybył do strefy okupacyjnej.

NARADY W SPRAWIE ROZBROJENIA NIEMIEC.

Lyon. (Rad.) W Paryżu odbyła się bardzo ważna konferencja w ministerstwie wojny między Churchillem sekretarzem stanu brytyjskiego, ministrem wojny i Andrzejem Lefevrem, francuskim ministrem wojny nad technicznymi środkami zastosowania klauzuli traktatu wersalskiego, dotyczących się wycofania i zniszczenia amunicji i niemieckiego materiału wojennego, specjalnie zaś artylerji. We wszystkich punktach głównych osiągnięto zupełną zgodę i uznano konieczność powiększenia ilości oficerów francuskich i brytyjskich zajętych w międzysołuszniczej komisji kontrolnej w Niemczech, co jest niezbędne dla przyśpieszenia pracy.

URZĘDOWE SPRAWOZDANIE O PRZYZCYNACH OKUPACJI.

Lyon. (Radio.) Millerand przemawiał wczoraj w Izbie deputowanych na temat ostatnich wypadków granicznych. Millerand przedstawił pokrótce dzieje rozstrakowania z Niemcami w sprawie wysłania wojsk niemieckich do obszaru Ruhr i wykazywał, jak rząd francuski był zmuszony do sprawdzenia, czy Niemcy dały powód do interwencji czy nie i czy powód był ważny. Kola wojskowe — powiedział Millerand — oświadczyły nam, że wkroczenie wojsk niemieckich było jedynym powodem rozruchów i że cofnięcie się tych wojsk, można przywrócić

usprawiedliwić a organa kontrolne traktatu wersalskiego uznały, że interwencja niemiecka była bezpożyteczna i niepotrzebna. Delegat francuski w Kolonii oświadczył, że okupacja Frankfurtu i Darmstadt wywoła polepszenie sytuacji w kołach robotniczych i powstrzyma marsz Reichswehru. Domagał się on nadto ze względu na sytuację rozbrojenia Niemiec stosownie do postanowień traktatu pokojowego celem zapobieżenia powrotu partii reakcyjnej do władzy. Dnia 2 kwietnia prezydent gabinetu wskutek owej interwencji dowiedział się, że nowe wojska niemieckie wkroczyły do Zagłębia Ruhr i zażądał od charge d'affaires niemieckiego, by ten zażądał od swego rządu natychmiastowego cofnięcia wojsk. Dnia 3 bm. zwrócił się ponownie do charge d'affaires z listem przypominającym żądania cofnięcia wojsk przyczem zauważył, że ofensywa wojsk niemieckich jest formalnym złamaniem art. 44 traktatu pokojowego. Tego samego dnia Millerand wysłał do przedstawicieli Francji przy rządach sojusznicznych telegram, powtarzający rzeczony list z nadmienieniem, że nie wątpi w zgodę sojuszników na powzięte postanowienia i zwrócił się z odpowiednim zawiadomieniem do rządu niemieckiego. Francja nie mogła już dłużej znieść pogwałcenia traktatu.

Nowi podsekretarze stanu w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej.

Prostując omyłkę w zamieszczonym przedwczoraj telegramie, stwierdzamy, że podsekretarzem stanu dla spraw skarbowych w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej w miejsce wiceministra dr. Roniana Rybarskiego został zamianowany dr. Emil Schmidt, adwokat w Krakowie i były referent skarbowy Polskiej Komisji Likwidacyjnej, nie zaś jego brat p. Edmund Schmidt, adwokat w Tarnopolu i były poseł do sejmiku galicyjskiego.

Równocześnie podsekretarzem stanu dla spraw przemysłu i handlu w temże ministerstwie został zamianowany inżynier Władysław Kucharski z Krakowa, były referent aprowizacyjny PKL i Komisji rządzącej, a następnie delegat ministerstwa aprowizacji na Małopolskę.

Wiadomości telegraficzne.

WICEMINISTER DĄBSKI W KRAKOWIE.

Kraków. (PAT.) Wiceminister spraw zagran. Dąbski przybył dziś rano do Krakowa w towarzystwie naczelnika Badera. Na dworcu powitał go starosta Kowalikowski, poczem wiceminister w jego towarzystwie udał się do gmachu Delegatury, gdzie przeprowadzono konferencję w sprawach śląskich z pp. Londzinem, Regerem, Godkiem, Kunickim i członkami komitetu plebiscytowego snisko-orawskiego. O godz. 4 popoł. odbył p. Dąbski konferencję z reprezentantami prasy, a o g. 10 odjechał z powrotem do Warszawy.

GRANICA POLSKO-GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Tutejsze dzienniki polskie ogłaszają obwieszczenie przewodniczącego komisji granicznej gen. Duponta, zawiadamiające, że komisja dla wytknięcia granicy polsko-gdańskiej uda się w najbliższym czasie w okolice Tczewa. Mieszkańcy okoliczni mają przedstawić swoje życzzenia za pośrednictwem swoich burmistrzów, sołtysów i wójtów. — W traktacie pokojowym jednak nie może nastąpić żadna zmiana. Wszystkie gminy, które traktat pokojowy wymienia jako należące do Gdańska, pozostaną przy Gdańsku, wszystkie zaś gminy wymienione w traktacie jako polskie, będą nieodwołalnie przyznane Polsce.

POWRÓT JEŃCÓW.

Lyon. (Radio.) Z Berna donoszą, że w ostatnim czasie były prowadzone żywione rokowania celem przyśpieszenia rozwiązania sprawy powrotu do ojczyzny 200 000 jeńców rosyjskich, znajdujących się w Niemczech, i około 300 000 jeńców państw centralnych pozostających na Syberji, w Rosji i w Turkestanie. Jeńcy rosyjscy, pochodzący ze Syberji, będą przewiezieni tymi samymi okrętami japońskimi, które przewiozą jeńców niemieckich z Władywostoku. Rząd polski zezwolił na przejazd przez swoje terytorjum jeńcom niemieckim, znajdującym się w Rosji i w ławach rosyjskich, znajdującym się w Niemczech.

URUCHOMIENIE KOPALNI RUDY ŻELAZNEJ.

Warszawa. (PAT.) W najbliższym czasie spodziewają się uruchomienia nowej polskiej kopalni rudy żelaznej o nazwach „Aleksander” i „Włodzimierz”, położonej na gruntach majątku Lebediewa, w powiecie częstochowskim. Przed wojną kopalnia ta używana była przez Reinscha, który ją eksploatował. Po wybuchu wojny eksploatacja kopalni została zatrzymana. Obecnie nowy dzierżawca zamierza ponownie podjąć wydobywanie rudy, ze względu na braki, które się teraz dają bardzo odczuwać. Jestto zamiar bardzo na czasie i przedstawia dobry interes finansowy, tembardziej, że kopalnia ma wszelkie dane do

rozwiniecia się i dostarczenia poważnej ilości rudy. Przedtem był eksploatowany właściwie tylko „Aleksander”, sąsiedni zaś „Włodzimierz” stanowił rezerwę. Rudę wydobywano przy pomocy 240 robotników. Ogółem wydobyto w ciągu roku 1313 19,785 ton rudy. Obecnie istnieje tendencja powiększenia tej ilości. Dzięki uruchomieniu tej kopalni, znowu część bezrobotnych będzie mogła znaleźć pracę.

„STRAŻ POMORSKA”.

Warszawa. (PAT.) Towarzystwo wydawnicze pomorskie nabyło drukarnię, w której od wielu lat wydawano niemiecką „Berenter-Ztg.” W drukarni tej ma być drukowana gazeta pod tytułem „Straż Pomorska”.

ZDROWIE CLEMENCEAU.

Paryż. (Havas.) „Excelsior” podaje, że Clemenceau powrócił do zdrowia. Okres rekonwalescencji zamierza spędzić w Ismaili w Egipcie, zmuszony rzec się zamiaru podróży do Palestyny i Indji.

PRZYJAZŃ WŁOSKO-AUSTRJACKA.

Wiedeń. (Rad.) BK. donosi, że podczas narad rzymskich rząd włoski przyznał Austrii 20.000 tonn zboża więcej niż wynosi zaliczka Ameryki. Co się tyczy dostawy węgla amerykańskiego wzgl. angielskiego, postanowiły włoskie władze kolejowe podjąć się dostarczenia za dodatkową taryfą celem wzmocnienia ruchu osobowego i towarowego w Austrii.

STRAJKI W AMERYCE.

Wiedeń. (Rad.) BK. z Nowego Jorku. Sytuacja strajkowa na południu i wschodzie pogorszyła się znacznie. Skutkiem wielkiej liczby strajkujących nastąpił zastój w ruchu kolejowym jakoteż zamknięcie tych gałęzi przemysłu, które od tego ruchu są zależne.

Wiedeń. (BK. z Waszyngtonu.) Wilson, który wczoraj po raz pierwszy od czasu swej słabości zwołał radę gabinetową, zamianował komisię dla zbadania strajku kolejowego. Skutkiem strajku kursuje tylko niewielka liczba pociągów osobowych. Sytuacja jest nader krytyczna. Dla dowozu żywności przygotowano wielką liczbę samochodów.

POWSTANIE W GUATEMALI.

Wiedeń. (Rad.) BK. z Waszyngtonu. W Guatemali wybuchła rewolucja przeciw prezydentowi. Powstańcy zajęli Guatemalę, gdzie przyszło do walk ulicznych. Dla ochrony poselstwa amerykańskiego wyładowali marynarze.

STRAJK GENERALNY W IRLANDJI.

Wiedeń. Rad. Amsterdam. Wedle doniesienia Telegraph z Londynu ogłoszono w Irlandji strajk generalny jako protest przeciw traktowaniu więźniów przez Anglików.

INTRYGI MONARCHNICZNE W NIEMCZECH.

Wiedeń. (BK. z Berlina.) Kierownictwo partji soc. demokratycznej w Niemczech ogłasza we „Vorwärts” odezwę, w której wskazuje na pogłoski o nowych machinacjach przeciw ludowi i wzywa towarzyszy partyjnych, aby o wszelkich rewolucyjnych intrygach, donosili kierownictwu partji, a kierownictwo użyje wszelkich sił, aby każda nowa zbrodnia przeciw republice w zarodku zdusić.

DELEGACJA WĘGIERSKA W WERSALU.

Lyon. (Rad.) Delegacja węgierska opuściła Neuilly i przeniosła się do Wersalu.

PROJEKT KONSTYTUCJI AUSTRJACKIEJ.

Wiedeń. (Rad.) Dziś przedłożono drugi projekt wstępnej austriackiej konstytucji, który odmiennie od pierwszego zawiera postanowienie, że prezydent związku ma być na lat 5 wybierany bezpośrednio przez ludy związkowe.

MISJA AMERYKAŃSKA W WIEDNIU.

Wiedeń. (Rad.) Foreign Commerce Corporation of America pod przewodnictwem p. Murahy przybyła do Wiednia. Zamierza ona w swej podróży po Europie odbywać studia. Obecnie nie będzie zawierała żadnych układów i nie posiada żadnych dyrektyw co do zawierania interesów wogóle.

INSTYTUT WYŻSZYCH NAUK CHIŃSKICH.

Lyon. (Rad.) We wtorek odbyła się w Sorbonie inauguracja nowego instytutu wyższych nauk chińskich, utworzonego przy pomocy finansowej rządu francuskiego i chińskiego, który to ostatni oddał do dyspozycji 100 000 manuskryptów. Rektor akademii paryskiej, poseł chiński i minister oświaty wzięli udział w mowie. Instytut nie będzie miał regularnych wykładów ale będzie centrem zebrań studentów chińskich i orientalistów francuskich.

Z teatrów krakowskich.

Kraków. (PAT.) Dzienniki donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono gwarancję dla pożyczki Towarzystwa Ratunkowego krakowskiego w kwocie 300.000 K na zakupno autobusu do przewożenia chorych, poczem przystąpiono do dyskusji nad reorganizacją teatrów miejskich.

Przemawiali w tej sprawie wiceprezydent Rolle dyrektorowie Trzciniński i Wiśniowski i inni. Po dyskusji uchwalono polecić Prezydium miasta prowadzenie nadal działu dramatycznego i wodewilowego w miejskim teatrze powszechnym z przeważającym repertuarem sztuk polskich, polecić Prezydium miasta prowadzić nadal dział operetkowy w miejskim teatrze powszechnym z zakresu dawnych operetek tw. klasycznych z uwzględnieniem muzyczno-wartościowej operetki współczesnej.

Celem umożliwienia prowadzenia powyższej operetki przyznano zaliczkę 300.000 K na rachunek bieżący tego teatru. Z uwagi na ujemne wyniki techniczne i finansowe oraz jak się okazało nieodpowiedni lokal teatru powszechnego polecił Rada miejska prezydium miasta zwinąć operę w miejskim teatrze powszechnym od sezonu 1920—21.

Aż do czasu powstania nowego gmachu pod przyszłą operę i operetkę w Krakowie upoważniono prezydium do nawiązania rokowań z polskimi teatrami operowymi o doroczne sezony operowe w Krakowie w teatrze miejskim im. Słowackiego. Z uwagi na wielkie trudności finansowe połączone z prowadzeniem 3 działów sztuki w teatrze powszechnym przyznano temu teatrowi na rachunku bieżącym zaliczkę zwrotną w następnych sezonach do wysokości 300.000 K.

Na posiedzeniu pofinem wybrano na dalsze 3 lata dyrektorami: p. Trzcinińskiego teatru im. Słowackiego, a p. Wiśniowskiego i Jarnimskiego teatru powszechnego. Wreszcie załatwiono sprawę podwyższenia emerytur dla emerytów miejskich.

43 rok istnienia Polsk Tow. Politechnicznego we Lwowie.

Pol. Towarzystwo Politechniczne, jedna z najpoważniejszych i najwybitniejszych instytucji naszego kraju, a nawet całego Państwa, rozpoczęło dorocznym Walnym Zgromadzeniem, odbytem w dniu wczorajszym, 43 rok swego owocnego istnienia.

Prezes Stanisław Rybicki, witając zgromadzonych w swym przemówieniu dał pogląd na działalność Towarzystwa w bieżącym roku. Wskazał na jego rozwój, wzrastającą liczbę członków, powstające nowe Oddziały na prowincji i podniósł, że Towarzystwo stanowi ośrodek ruchu umysłowego, skupiający nie tylko zawodowych inżynierów, ale także poważnych pracowników w innych dziedzinach.

Rozprawy i referaty obejmowały w tym roku nie tylko materię techniczną, ale także aktualne problemy ogólnej natury, jak traktaty pokojowe, przyszłość Lwowa, sprawy walutowe, granice wschodnie Rzeczypospolitej, kolonie zamorskie itp.

W sprawie organizacji władz, przedłożyło Towarzystwo kilkanaście memoriałów ministerstwu i dowództwu armii, oraz szereg projektów ustaw i przepisów. Zabiegi około utworzenia Związku Polskich Towarzystw Technicznych były daremne, z powodu bierności kół zawodowych warszawskich.

Przechodząc do spraw ogólnego znaczenia wykazał przewodniczący zastój w dziele odbudowy i przyczyny, które go spowodowały, a mianowicie brak środków pieniężnych, brak węgla i niedomagania środków komunikacyjnych.

Stosunki w Sejmie są niepomysłne dla braku zawodowo wykształconych ludzi, stojących na nowożytnej wyżynie wiedzy i kultury.

Ci, którzy przez czasy niewoli podtrzymywali przed światem ideał Polski, mężowie stanu, uczeni, artyści, są dziś wykluczeni od udziału w rządzie, ponieważ rozlega się hasło „Precz z inteligencją”. Praca fizyczna jest przeceniona i wywyższona z równocześnie deprecjacja pracy umysłowej. Dobro publiczne jest przez ten zwrot zagrożone.

Następnie dotknął przewodniczący kwestii płac, stojącej na porządku dziennym, a bardzo bolesnej, kwestii strajków. Środek walki robotnika przeciw wyzyskiwaczemu go kapitałowi zamienił się na narzędzie do rozstrzygania codziennego sportu, do urzeczywistnienia żądań, stawianych w interesie jednej klasy pracowników bez względu na interes publiczny.

Strajki organizowane w instytucjach użyteczności publicznej, jak na kolejach, w kopalniach węgla, w elektrowniach i gazowniach miejskich, w gospodarstwach rolnych, są w dzisiejszych czasach występkiem wobec Ojczyzny, krzywdą wyrządzoną społeczeństwu, niedająca się niczem usprawiedliwić.

Podczas, gdy potrzeba wyteźonej pracy dla naprawienia szkód wyrządzonych wojną i wzmożenia produkcji, panuje ogólna tendencja ograniczenia czasu pracy, która nawet znalazła wyraz w ustawodawstwie międzynarodowym.

Wobec niepomysłnych objawów, które wykazuje nasze życie społeczne, trzeba wyteźonej pracy Towarzystwa Politechnicznego, dla którego działalności w najbliższym okresie Prezes Rybicki określi następujący program: 1. Podniesienie znaczenia i wartości pracy umysłowej. 2. Wzmocnienie produkcji rolniczej na wszystkich polach. 3. Wynalezienie dróg dla ochrony wydajności pracy przez ograniczenie strajków.

Po przemówieniu prezesa Rybickiego, nagrodzonego oklaskami złożył mu prof. Skibiński, jeden z

najstarszych członków Towarzystwa, serdeczne podziękowanie w imieniu wszystkich członków za jego zapobiegliwą, skrzętną a owocną pracę.

Imieniem Komisji lustracyjnej postawił prof. Fiedler wniosek o udzielenie Wydziałowi i skarbnikowi absolutorium, zaś prezesowi i wszystkim członkom Wydziału wyrazów uznania.

Sprawozdanie Wydziału i Redakcji Czasopisma techn. przyjęto do wiadomości. Następnie dokonano wyborów nowego Wydziału, w skład którego weszli: inż. Rybicki Stan. jak prezes, prof. Hauswald E. i inż. Biernacki K. E. jako wiceprezesi, oraz następujący członkowie: Biełkowski St., Blum Fryd., Dzieślewski Rom., Gajczak Tad., Harland Zygm., Januszkiewicz Rom., Kozłowski Stan., Krzyżkowski D., Kuehnel A., Matakiewicz Maks., Mozdżniewicz A., Niedolski O., Rawski Winc., Skibiński Kar., Szybalski Stef. i Toliczko Wikt.

Pozatem wybrano 5 członków komisji lustracyjnej, 6 członków Sądu konkursowego fundacji im. Rom. br. Gostkowskiego, oraz 18 i 15 członków do Sądu polubownego i honorowego Tow.

W imieniu Wydziału przedstawił inż. Januszkiewicz następujące wnioski, które uchwalono:

Walne Zgromadzenie upoważnia Wydział główny 1) wstrzymać wydawnictwo Czasopisma technicznego, o ileby dalsze wydawanie groziło zadłużeniem PTP.

2) podnieść wkładki członkowskie aż do następnego Walnego Zgromadzenia, zwołanego w normalnym terminie, a także, gdyby bieżące dochody nie wystarczyły na pokrycie normalnych wydatków.

Inż. Fr. Blum umotywował jednogłośnie przyjęty wniosek w sprawie organizacji władz administracyjnych, żądający wydzielienia z zakresu działania starosty i wojewody spraw technicznych.

W sprawie dopuszczenia techników do administracji postawił prof. Hauswald następujące wnioski:

1. FTP. uważa dopuszczenie inżynierów z pełnym wykształceniem akademickim do stanowisk administracji publicznej w najszerszym zakresie za pożądaną ze względu na interes społeczeństwa i państwa.

2. PTP. zwraca się do Sejmu i do Władz naczelnych z wnioskiem o dopuszczanie egzaminowanych absolwentów Politechnik, pragnących poświęcić się administracji, lub też z nią się zapoznać, do praktyki wstępnej we wszystkich urzędach publicznych, na równi z kandydatami, którzy ukończyli wydziały prawnicze, oraz o zapewnienie technikom w razie udowodnienia odpowiedniej zdadności, równouprawnienia co do przyszłej działalności w dziale administracji publicznej.

3. PTP. zwraca się wreszcie do ogółu ludności z żądaniem, by przy doborze kandydatów na posłów sejmowych, członków rad wojewódzkich i rad miejskich żądała silniejszego, niż dotąd uwzględnienia elementu technicznego, mogącego tam oddać wielkie usługi.

Następnie po przemówieniu prof. Nadołskiego uchwalono jego wniosek w sprawie wprowadzenia „Rad technicznych” przy instytucjach państwowych, jako organów koniecznych do podjęcia inicjatywy w sprawach technicznych.

W końcu uchwalilo Walne Zgromadzenie rezolucję, odczytaną przez inż. Kozłowskiego następującej treści:

Walne Zgromadzenie poleca Wydziałowi, by w porozumieniu z Politechniką wystosował do Min. Oświaty odpowiedni memoriał z żądaniem wprowadzenia geometrii wykresowej i rysunków geometrycznych przynajmniej do jednego z typów gimnazjów proponowanych przez „Sekcję szkolnictwa średniego”.

Na tem Zgromadzenie zamknięto.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 15 kwietnia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We czwartek 15 kwietnia „Rycerskość wieśniacza” opera Mascagniego i „Pajace”, opera w 2 akt. z prologiem Leoncavalla.

W piątek, 16 kwietnia po raz pierwszy „Sekretarz czy panna?” komedia 3 akt. Zofii Wojnarowskiej z pp. Pillerową, Łozińską, Kwiatkiewiczową, Niemiryczówną, Nowackim, Barwińskim, Bartoszewskim i Hierowskim.

W sobotę, 17, kwietnia o 3 godz. po raz 24-ty „Sulkowski”, trag. w 5 aktach St. Żeromskiego. O 7-mej „Rigoletto”, opera Verdi’ego z pp. Argasińską, Choynowską, Łowczyńskim i p. Krugłowskim w roli tytułowej. (występ gościnny.)

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWÓRKA”

(ul. Rejtana 1. 3): Program XVIII od środy 7 kwietnia br. codziennie o godz. 7:30 wieczór.

Anda Kitschman w swoim repertuarze, Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie, Paulina Noskowska, piosenki liryczne, Romuald Gierasiński, jako „Dziadek, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Lwowianka”, duet Andry Kitschman (p. Noskowska i W. Wesolowski), „Maks i Moryc”, operetka J. Boczkowskiego (A. Kitschman, R. Gierasiński, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim).

Kasa dzienna od 9 — 1 i od 3 — 5 u G. Seyfartha (Akademicka 6), kasa wieczorna od g. 6 wiecz. W piątek 16 bm. premiera programu XIX.

Do naszych prenumeratorów. Celem ułatwienia manipulacji biurowej, prosimy przy wysyłkach pieniężnych, podawać zawsze na odcinku przekazu cel, na jaki kwota jest przeznaczona.

Prenumeratorów miejscowych prosimy o uiszczenie przedpłaty w kantorze „Słowa Polskiego”, Zimorowicza 11—15.

Prenumeratorów zamiejscowych upraszamy o łaskawie naklekanie na odcinku przekazu adresu z opaski „Słowa Polskiego”.

— Zebranie członków stronnictwa dem.-nar. odbędzie się w piątek, dnia 16 kwietnia o godz. 7 wieczorem w lokalu przy ul. Pańskiej 11, l. p. Na porządku dziennym referat dra Józefa Borowca: Interes narodowy i społeczny a skutki uchwalonej reformy rolnej.

— Wicekonsul angielski we Lwowie. Z prezydium namiestnictwa otrzymujemy następujący komunikat: Ministerstwo spraw zagranicznych udzieliło podpułkownikowi J. J. Whitehead „exequatur” w charakterze wicekonsula Królestwa Wielkiej Brytanji we Lwowie.

— Poseł Jan Zamorski, przewodniczący sejmowej komisji do badania okrucieństw ukraińskich przyjechał do Lwowa i zamieszkał w hotelu krakowskim.

— Prezydent miasta J. Neumann wyjechał wczoraj do Warszawy w sprawach aprowizacyjnych.

— Podwyższenie opłat pocztowych. „Monitor” ogłasza rozporządzenie ministerstwa poczt o podwyższeniu opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych od 15 bm.

— Wstrzymanie ruchu osobowego. Z Dyrekcji kolejowej komunikują: W nocy z 15 na 16 bm. wstrzymane zostają aż do odwołania następujące pociągi osobowe:

Na linii Rzeszów—Lwów pociąg nr. 15 przyj. do Lwowa 7.30, pociąg nr. 27 przyj. do Lwowa 21.25, nr. 41 przyj. do Lwowa 16.55, nr. 28 odj. ze Lwowa 7.40, nr. 22 odj. 17.05, nr. 42 odj. 23.35.

Na linii Lwów—Stryj pociąg nr. 1711 odj. 7.45, 1714 przyj. 17.35.

Na linii Lwów—Sambor pociąg nr. 2113 odj. 13.30 nr. 2114 przyj. 10.55.

Na linii Przemyśl—Chyrow pociąg nr. 2011, 2015, 2014 i 2016.

Na linii Chyrow—Zagórz 1211, 1216.

Na linii Chyrow—Stryj nr. 1211, 1223, 1216 i 1222.

Na linii Drohobycz—Boryslaw nr. 1817 i 1822.

— Podwyższenie taksy za leczenie w szpitalu. Ministerstwo zdrowia publ. w porozumieniu z Min. skarbu reskryptem z dnia 24 marca 1920 ustanowiło podwyższenie taksy za leczenie w szpitalu powszechnym. Taksa ta wynosi: w I. klasie 40 mk. dziennie, w II. klasie 30 mk. dziennie, w III. kl. 22 mk. dziennie. Taksa ta obowiązuje od 16 kwietnia br.

— Demonstracje „kartoflane” rozpoczęły się znowu wczoraj od rana w Ryнку, skąd przeniosły się przed dom prez. Neumanna. Na Lyczakowskiej ulicy zgromadzone grupy kobiet wykrzykiwały pod adresem prezydenta i licznie reprezentowanej policji pieszej i konnej, pilnującej domu prezydenta.

— Dalsze ofiary strzelaniny świątecznej. Do szpitala powszechnego we Lwowie przywieziono z Łoziny pow. Gródek, 26-letniego Wasyla Łozińskiego, któremu granat ręczny pokaleczył ręce i nogi; z Wisienki pow. Gródek przywieziono Jurka Dumasa, lat 46 i Józefa Hrenia, którzy na wiat strzelali ranatami. Pierwszemu poszarpał wybuch ręce i nogi, drugiemu prawą nogę.

— Przejechana automobilem. Stefania Human, lat 9, została w okolicy ul. Gródeckiej przejechana przez automobil nr. 6010, przyczem odniosła głęboką ranę w czoło, zdarcie skóry z twarzy i obrażenia na całym ciele, tak ciężkie, iż rodzice musieli ją oddać do szpitala.

— Lwowscy złodzieje na prowincji. W Czachrowie ad Bnkaczowce została onegdaj okradziona Sals Blumenfeld. Mianowicie złodzieje weszli przez okno dachowe na strych i skradli jej garderobę wart. 60.000 kor. Blumenfeld przyjechała do Lwowa i udała się wprost na Krakowskie. Tam znalazła Agnieszkę Hanicz, sprzedającą rzeczy, ukradzione jej. Aresztowana Hanicz twierdzi, iż rzeczy te kupiła od jakiegoś żyda, którego jednak nie znalaziono, przeto H. zatrzymano w aresztach.

— Piliujcie się! Złodzieje nie próżnują! Z przedpokoju dr. Jana Dylewskiego, emer. wiceprez. sądu apelacyjnego, ul. Herburtów 1, ukradziono futro szelkone damskie, wartości 50.000 kor. — Annie Woroniak, ul. Piekarska 47, skradziono garderobę wartości 10.000 kor. — Hermanowi Annerhahnowi, ul. Lyczakowska 109 z praczkami białymi wartości 30.000 kor. — Szykarzowi Baumwurzłowi, ul. Kochanowskiego 91, trunki i przekaski, wartości 15.000 kor. i 500 kor. gotówki.

— Z tego się coś wykluje! Michał Fuertag kupił przed kilku dniami od Stefana Kisiela zegarek złoty kwadratowy „Omega” za 1:00 K. Obecnie przekonał się, iż zegarek ten był własnością Michała Hackla, a dany celem naprawy do Maur. Anstreichera, przy ul. Kaźmierzowskiej 5 — został zabowany w histo-

padzie 1918 r. Kisiel zapodał, iż zegarek ten ukrywał przez rok przeszło u brata swego w Kleparowie. Rewizja przedsięwzięta dała jako wynik próżne pudełko z kieszonkowalnicą i perum. Policja zajęta jest szukaniem zawartości tych pudełek.

© Niemcy internują żydów i Rosjan. Jak się dowiadujemy z pism berlińskich, policja berlińska stale urządza obławy na żydów rosyjskich i polskich, gnieżdżących się specjalnie w okolicach dworca cieszyńskiego i trudniących się „paskarstwem” i przemysłem. Ponieważ policja rady sobie z tą plagą dać nie mogła i nie nie pomagały obławy, po których zawsze nowe fale zalewały ulice, wobec tego postanowiono żydów internować w opuszczonym dziś obozie jeńców w Zossen. Pierwsza partja, którą z Berlina do Zossen wysłano, liczyła 300 głów. Oprócz żydów mają też być wydalenii z Berlina oficerowie rosyjscy.

W kawiarni „Zum grossen Seidel” aresztowano niedawno 250 żydów, przy których znaleziono nie tylko wielkie sumy, ale i wartościowe towary.

Z SALI SĄDOWEJ.

Wyrok śmierci.

(zo) W wczorajszym numerze podaliśmy treść aktu oskarżenia przeciw mordercy kapitana Kopcia (Wiktor) Janowi Pakoszowi.

Rozprawie przewodniczył major dr. Plainer, bronił zaś oskarżonego obrońca z urzędu dr. Plechawski, ponieważ żaden z adwokatów Rusinów nie chciał się podjąć obrony.

Oskarżony, człowiek o tępej, wzbudzającej odrazę powierzchowności, w zeznaniach swoich kreślił się, w końcu jednak oświadczył, że „wszystko mu jedno, bo i tak wie, co go czeka”. Rozprawa wykazała niezbicie winę Pakosza, wskutek czego sąd skazał go na karę śmierci przez powieszenie, podnosząc w motywach wyroku, że był to mord bestjański nie dopuszczający żadnych okoliczności łagodzących.

Oskarżony zgłosił zażalenie nieważności.

Nieudała próba kradzieży cukru.

Rozprawa przeciw Falkowi, Nussbaumowi i Kwiatkowskiemu rozpoczęła się odczytaniem aktu oskarżenia, którego treść podaliśmy we wczorajszym numerze popołudniowym, poczem przystąpiono do przesłuchania oskarżonych.

Osk. Falk do winy się nie poczuwa. Zeznaje, że zgłosił się do niego sierżant Leszczyński z tem, że wojskowość chce sprzedać jeden wagon cukru i żeby wyszukać kupca. Nie przypuszczał, aby chodziło o jakąś kradzież.

Osk. Kwiatkowski zeznaje, że pochodzenia cukru nie znał, nie wiedział nic, że jest własnością wojska, tylko, że jest to jakiś paskarski interes i myślał, że dostanie za przysługę trochę cukru.

Osk. Nussbaum również do winy się nie poczuwa, twierdząc, że telefonował, bo chciał zrobić Kwiatkowskiemu grzeczność.

Świadek podpor. Roman Kintzler obecnie przydzielony do dowództwa frontu podolskiego, w czasie krytycznym był przy komendzie zdobyczy wojennych. Za jego czasów nie zginęły żadne wagony zdobyczne, a o usiłowanej sprzedaży dowiedział się dopiero na rozprawie sierżanta Leszczyńskiego. Wozy zdobyczne, które przychodziły do Lwowa bez papierów stały tygodniami bez dozoru, ale nawet z tych, które były dozorowane mógł maszynista zabrać którykolwiek wóz bez protestów ze strony warty, gdyż dozór był źle zorganizowany.

Dalszy ciąg rozprawy dziś rano.

Wymiana banknotów koronowych.

Dyrekcja Skarbu we Lwowie komunikuje:

Według art. 11 ustawy z dnia 24 marca 1920 o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych mają instytucje kredytowe prawo do natychmiastowego otrzymania w markach polskich lub koronach stemplowanych za przedstawione do wymiany i stemplowania banknoty koronowe kwoty, nie przekraczające jednak jednej trzeciej części równo wartości łącznej sumy salda kasowego tych instytucji w dniach 1 stycznia, 1 lutego i 1 marca r. 1920.

Instytucje kredytowe, chcące skorzystać z tego prawa winne natychmiast, o ile możliwości przed dniem 19 kwietnia 1920, w którym rozpocznie się wymiana banknotów 1000 i 100 koronowych, przedłożyć w dwóch egzemplarzach wykaz wspomnianego salda kasowego, a to jeżeli powyższa jedna trzecia nie przekracza kwoty 100 koron, właściwemu Inspektoratowi skarbowemu we Lwowie i Krakowie miejscowej Administr. podatków, jeżeli zaś przekracza kwotę 100.000 koron właściwej Dyrekcji okręgu skarbowego.

Egzemplarz tego wykazu, który zwróci się instytucji po odpowiednim zakauzulowaniu, stanowić będzie dla tej instytucji legitymację do natychmiasto-

wej wymiany kwoty w wysokości ustawowo dozwolonej.

Celem wykonania ustawy z dnia 24 marca 1920 o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych oraz zapobieżeniu napływu tych banknotów z zagranicy, będzie w najbliższych dniach ograniczony znacznie względnie zamknięty ruch graniczny, a osoby przekraczające granicę poddane będą jaknajściślejszej rewizji osobistej.

Ostrzeżenie się przed publicznoscia, aby celem uniknięcia przykrości wstrzymała się obecnie od podróży za granicę, względnie z powrotem z zagranicy.

Nadmienia się przy tem, że wskutek rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy, ulegają zawieszeniu wszelkie czynności kantorów wymiany w dniach od 19 do włącznie 21 kwietnia br.

Wszystkim innym instytucjom finansowym zaś zabronione jest dokonywanie w tym czasie jakichkolwiek operacji w walucie koronowej.

W Administracji naszej złożyli:

Na wdowy i sier. po Obr. Lwowa.

Dr. Wilhelm Friedberg, prof. uniwersytetu z Poznania, wraz z żoną Zofją z Riserów, zamiast zawiadomień o ślubie 200 mk.

Na Zakład Brata Alberta.

Mogilnicki Teodor 10 Mk.

Na plebiscyt spisko-orawski.

Grono nauczycielskie 6-klas. szkoły w Sądowej Wiszni 50 mk.

Na plebiscyt w Warmii.

Grono nauczycielskie szkoły 6-klas. w Sądowej Wiszni 50 mk.

Na fundację Dmowskiego.

Zelbrane w kantorze „Słowa Polskiego” 20 mk., jako pozostałość z powodu braku drobnej monety, przy wpłaceniu prenumeraty.

Na cele plebiscytowe.

Urzednicy-Polacy z Zagłębia naitowego w Bitkowie z dobrowolnego podatku, jaki obowiązywał się składać każdego miesiąca 2685 mk.

Stach 100 mk.

Grono szkoły wydz. żeńskiej im. Elżbiety we Lwowie 107 mk.

Inspektorat skarbowy we Lwowie 21 mk., złożonych przez członków komisji zarobkowej.

Na plebiscyt Śląska Cieszyńskiego.

Karol Wojciechowski, radca w Tarnopolu 50 mk. Grono nauczycielskie szkoły 6-klas. w Sądowej Wiszni 50 mk.

Na plebiscyt Górnośląski.

Karol Wojciechowski, radca w Tarnopolu 50 mk. Grono nauczycielskie szkoły 6-klas. w Sądowej Wiszni 50 mk.

Na plebiscyt na Mazurach.

Grono nauczycielskie szkoły 6-klas. w Sądowej Wiszni 50 mk.

Na flotę polską.

Dr. Maria z Kadyłów Jaworska 300 mk. i 80 kor. zwrócone przez p. H. W. R.

Uczniowie gimnazjum w Tłumaczu 219 mk.

Ruch pociągów kolejowych.

Odjeżdżają z dworca głównego:

Do Krakowa: 7.40, 14.45P, 17.05.

Do Rzeszowa: 23.35.

Do Warszawy (va Przeworsk): 20.10P.

Do Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowa): 10.20P, 18.55 (pociąg posp. do Tarnopola, dalej jako osobowy).

Do Stryja: 7.45, 18.30.

Do Sambora: 22.30, (do Sianek) 13.30.

Do Belzca: 8.10, 21.00 (do Warszawy).

Do Podhajec: 15.00.

Do Stojanowa: 17.25.

Do Jaworowa: 16.05.

Do Sokala (przez Sapieżankę): 19.25P.

Przyjeżdżają na dworzec główny:

Z Krakowa: 7.30, 16.00P, 21.25.

Z Rzeszowa: 16.55.

Z Warszawy (via Przeworsk): 9.15P.

Z Tarnopola (Brodów, Podwołoczysk, Płoskirowa): 18.00P, 7.30.

Ze Stryja: 7.25, 17.35.

Z Sambora: 7.00, ze Sianek 10.55.

Z Belzca: 7.20 (z Warszawy), 16.20.

Z Podhajec: 11.40.

Ze Stojanowa: 10.10.

Z Jaworowa: 8.55.

Ze Sokala (przez Sapieżankę): 8.25P.

Uwaga: Pociągi pociągowe oznaczone literą P obok godziny.

Czas 24-godzinny liczy się od północy, zatem godzina 1-sza w południe jest godziną 13-tą.

Dział ekonomiczny.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 14 kwietnia 1920.

Akoje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.).

Waluta koronowa

	Kursa obrotowe		Płaca	Zadają	Wyp. sakow
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda			
Bank akc. związkowy	400	30	490	—	—
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	610	—	—
Bank hip. gal.	400	28	770	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	485	—	—
Bank Ludowy	200	10	305	—	—
Bank przemysłowy	400	20	610	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	30	565	—	—

II. Akoje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500	60	1000	—	—
Tow. Chodorów	200	00	800	—	—
Tow. akc. fab. kart	200	6	400	—	—
Tow. Gafota	200	00	500	—	—
Tow. Górka	200	14	2000	—	—
Polska nafta	700	—	1350	—	—
Polskie Tow. handlowe	200	—	560	—	—
Tow. Przeworsk	1000	80	3600	—	—
Tow. Rakszawa	200	13	500	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	495	—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1850	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	460	—	—
Gal. Zakł. gór. Siersza	400	—	2150	—	—

III. Liaty zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

	Płaca		Zadają	transak
Bank polski dla handlu i przem. 4 1/2%	100	—	101	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	102.75	—	103.75	103.25
Banku hip. gal. 4%	101	—	102	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	103	—	104	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	102.75	—	103.75	103.25
Banku kraj. gal. 4%	101	—	102	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	104	—	105	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	100	—	101	100.50
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	101	—	102	—

IV. Obligi za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	100	—	101	—
Komun. Banku kraj. 4%	97.50	—	98.50	—
Kolei lokalnej Ba-ku kraj. 4%	97.50	—	98.50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	99	—	100	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4%	99.50	—	100.50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4%	99.50	—	100.50	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4%	99	—	100	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	99	—	100	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	99	—	100	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1896, 4%	93	—	94	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	93	—	94	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	93	—	94	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	285	—	300	—
„ „ po 500 „	285	—	300	303.300
„ „ drobne	250	—	270	—
Ruble Dumskie (po 1000)	70	—	85	—
„ „ (po 250)	55	—	65	—
Karbowanice (po 1000)	09	—	13	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	14	—	19	—
100 Franków francuskich	1500	—	1700	—
100 Franków szwajc.	3700	—	3900	—
1 £ Sterling	850	—	950	—
1 Dolar amerykański	225	—	245	—
1 Dolar kanadyjski	165	—	185	—
1000 marek niemieckich	490	—	520	—
100 marek niemieckich	490	—	490	—
Lei rumuńskie po 500	350	—	370	—
„ „ drobne	353	—	373	—
Liry włoskie	1100	—	—	—

VI. Dewizy.

Londyn	850	—	950	—
Paryż	1550	—	1750	—
Zurych	3820	—	4020	—
Praga	355	—	375	365
Wiedeń	105	—	115	—
Berlin	485	—	515	—

VII. Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 60/0

OGŁOSZENIA.

Towarzystwo Agrarno Osadnicze

Spółka z ograniczoną poręką we Lwowie, ul. Hallicka 21. ma do obsadzenia na korzystnych warunkach następujące posiadłości:

- 1) pięciu asystentów miernictwa,
- 2) jednego zawodowego kasyera,
- 3) jednego likwidatora.

Zgłoszenia tylko pisemne z odpisaną świadectwem wnosząc do Dyrekcji Towarzystwa do dnia 15 kwietnia.

Wille o 4 pokojach, komiort, mieszkanie wolne, stajnia, wozownia, ogródek, boczna Listopada, sprzedaż Marczynski, Wałowa 2.

XXXXXX XXXXXX XXXXXX XXXXXX

Czas odnowić przedpłatę na miesiąc kwiecień!

Ceny prenumeraty i pojedynowego numeru w nagłówku.

XXXXXX XXXXXX XXXXXX XXXXXX